Niedziela, dnia 31. Października 1875.

KURJER POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE
z wyjątkiem dni poświątecznych i poniedziałków.
Przedpłata kosztuje we Lwowie:
kwartalnie . . . 3 złr. — ct.
miesięcznie . . 1 „ — „
z odnoszeniem do domu 1 „ 30 „
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryjackiem:
kwartalnie . . . 3 złr. 60 ct.
miesięcznie . . 1 „ 20 „

KUPOWAĆ MOŻNA
pojedyncze numera
w Administracji,
w składzie tytoniów zagranicznych,
w trafikach i u kolporterów.

PRZEDPŁATĘ i OGŁOSZENIA
przyjmuje:
Administracja KURJERA POLSKIEGO,
ulica Kopernika l. 9. (gdzie urząd telegraficzny)
Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.
Manuskryptów nie zwraca się.

Numer pojedynczy 4 ct.

Dziś Wolfganga	Wschód słońca o godz. 6 m. 51	Długość dnia godzin 10 m. 48	Jutro Wszystkich Świętych
„ N. 20 po Scsz. Hł. 3.	Zachód „ „ 4 „ 37	Ubyło „ „ 5 „ —	„ Artemija.

Administracja „Kurjera Polskiego“ znajduje się przy ulicy Kopernika l. 9 (gdzie urząd telegraficzny).

Przedpłata wynosi w miejscu:
kwartalnie . . . . 3 złr. — ct.
miesięcznie . . . . 1 „ — „
z odnoszeniem do domu 1 „ 30 „
Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem:
kwartalnie . . . . 3 złr. 60 ct.
miesięcznie . . . . 1 „ 20 „

Rocznica: Dnia 31. paźdz. 1432. Władysław Jagiełło nadaje Ormianom w Polsce prawo teutońskie.

Zamierzamy podawać w rubryce fejletonowej naszego pisma obrazki z rady miejskiej i ze świata dziennikarskiego, niemniej fotografie lichwiarzy lwowskich i właścicieli pokątnych zakładów lombardowych. W tym celu zapraszamy niniejszem biegłych rysowników pióra do współpracownictwa przyrzekając sowite honorarjum.

Lwów 30. października.

(„Gazeta“ a „scena narodowa“). Między innemi słabościami zdradzał znany powszechnie basza gazeciarski, p. Jan Dobrzański, od młodych lat niewyleczalną słabość do teatru. Wiernem odbiciem tej słabości była zawsze „Gazeta narodowa“ — jak tego dowodem słynne krucjaty przeciw każdoczesnej dyrekcji teatralnej, i hymny pochwalne na osobę p. Jana Dobrzańskiego, skoro tylko udało mu się na chwilę objąć kierownictwo „sceny narodowej.“

Gdy się ma dobrze wyuczoną kapelę trebaczy, można sobie każdej chwili urządzić „tusz“ lub „alarm,“ i wrzawa ta przygłuszy wszystkich, którzyby się chcieli odezwać. Jakkolwiek rzeczy takie same się prostują, jednak nie zawadzi w chwilach spokojniejszych rzucić kilka słów prawdy i zwrócić uwagę na to, że drzewa pod niebo nie rosną i że po tamtej stronie gór są także ludzie, którzy „zamiłowanie do sceny narodowej“ ocenić i oliwę na wierzch wydobyć potrafią.

Zanim się zabierzemy do szczegółów, pozwolimy sobie dziś twierdzić, że „scena narodowa“ zawdzięcza p. Dobrzańskiemu tylko demoralizację, tudzież krzywienie i zabijanie talentów. Dość przypomnieć, że p. Dobrzański uważając teatr za zyskowne przedsiębiorstwo, nasprowadzał mnóstwo sprośnych operetek i że spowodował tem takie zepsucie smaku, iż na klasyczny dramat dziś nikogo cukierkiem nie zwabi. Aby uwydatnić, na jakie stanowisko zeszedł dramat na scenie lwowskiej pod kierownictwem p. Dobrzańskiego, dość przypomnieć, że gdy grają dziś jaką komedję, żaden artysta roli nie umie — że niektórzy z nich tak lekceważą sztukę, iż w pijanym stanie pojawiają się na scenie...

Wychodząc z tego założenia, że teatr ma być zyskownem przedsiębiorstwem, nie dozwala też p. Dobrzański aby się jakikolwiek talent na lwowskiej scenie rozwinął. Kto raz skazany na statystę, ten wiecznie grać będzie role lokaja, choćby miał talent Dawisona — która z początkujących artystek została wcieloną do chóru, będzie wiecznie w towarzystwie szewców-chórzystów, choćby miała głos Patti. Wobec tego personal niższy naszego teatru przy szczupłej gaży, jaką jednostki tej branży pobierają, przedstawia obraz, od którego każdy przyzwoity człowiek z wstrętem oczy odwrócić musi. Nie mając przed sobą żadnego widoku karjery, wiodą te stracone egzystencje żywot bardzo smutny. Jeżeli jednak która ze śpiewających dziewcząt zechce być obyczajną, to występuje na scenie bez pończoch, kryjąc się między zamożniejsze koleżanki. Za prawdziwość faktów ręczymy.

Na dowód tego co twierdzimy, przytoczymy, że za rządów dzisiejszej dyrekcji opuściło kilka bardzo zdolnych uczennic scenę, i że nawet p. Zakrzewski, który jest dziś najznakomitszym tenorem, przechodził te koleje, iż musiał uciekać ze Lwowa, aby być potem odkradzionym.

Z tego więc, co powiedzieliśmy, wypływa, że dyrekcja nie dba ani o wykształcenie smaku publiczności, ani o wykształcenie artystycznych sił, które jej swą przyszłość powierzyły.

„Gazeta narodowa“ jedynie decyduje, kto jest „włoskim barytonem,“ kto „primadoną opery warszawskiej“ (choć primadona tego nazwiska w Warszawie jest nieznaną), a komu obniżyć gażę, bo krytyka nieprzychylnie się o nim wyraziła. O „obrazach tylko mglistych“ głuche w kolumnach „Gazety“ milczenie.

Kronika.

(x) O brukach na przedmieściu łyczakowskiem, że istniały, i zbudowane były w stylu karkołomnym, dowiadujemy się z *Gońca lwowskiego*, z powodu doniesienia jego, że: urząd budowniczy miejski tą sprawą zajmuje się energicznie, bruki dawne na znanej części ulicy już zerwane, resztę zrywają, a zarazem zniżają znacznie część ulicy łyczakowskiej, od ulicy Głowińskiego prowadzącej do Pijarów, aż do ulicy św. Piotra, prowadzącej do cmentarza. Istnieniem „bruków“ na ulicy łyczakowskiej, byliśmy zdumieni omal nie więcej, niżeli energją urzędu budowniczego. Znając tę ulicę ze wspomnień o wycieczkach najbliższych pod Raka, nieco dalszych pod Gołąbki, znacznie dalszych do hotelu de Laus, i najdalszych — za rogatkę, do Grunda, i wiedząc o tem jak najpewniej, że ulica ta o bruku nawet wyobrażenia nie miała, uważaliśmy za potrzebne przedsięwziąć wyprawę, zawsze kosztowną — dla skonstatowania prawdy, zawierającej się w rzeczonej wiadomości. Otóż wiemy teraz i możemy zapewnić wszystkich wobec i każdego z osobna, że „bruków“ na Łyczakowskiem nigdy nie było, i nigdy nie będzie, i o tyle też prostujemy doniesienie Gońca, z obawy słusznej, ażeby nie posądzone zarządu miasta naszego o karkołomne postępy.

Po drodze zaglądnęliśmy do ulicy Glinianskiej, gdzie również przedsiębiorą się operacje budownicze. Na obuńkońcach ulicy ustawione są kozły, — z latarniami w porze nocnej; zresztą ulica pozostaje zupełnie bez oświetlenia. Pewna pani, potrzebująć przejść z jednego trotuaru na drugi, przeciwny, musiała przebyć ulicę, którą zalegają kupy kamieni — dające nam poniekąd wyobrażenie o Jerozolimie przez Tytusa zburzonej — a nie widząc nic, z braku oświetlenia, ale sądząc że przejście jest wolne, odważyła się przejść ulicę w poprzek, i z twarzą zakrwawioną zobaczyła się nareszcie u celu pożądanego. Śmiemy przy tej sposobności zwrócić uwagę, burmistrza (przepraszam, — Lordmajora), na tę okoliczność, że w budżecie miasta jest także rubryka kosztów oświetlenia.

Przy tej sposobności, ponieważ o drogach mowa, pozwalamy sobie zapytać tego, lub tych, kogo to obchodzić może i powinno, kiedy też ze Lwowa, do Kulparkowa, jako własności miejskiej, sporządzoną będzie droga, utrzymująca komunikację, w taki sposób, ażeby szkapy nóg nie łamały?

Bardzo często mamy sposobność z powodu naszego urzędowania, zajrzeć w najskrytsze kąty naszych kamienic i zabudowań we Lwowie, więc nic dziwnego, że wiadomo nam być musi ta przerażająca nieczystość, nagromadzone śmiecie i nawet ludzkie odchody, które zatruwają miazmami budynki przez izraelitów zamieszkałe, i są źródłem chorób i słabości, rozsiewając zarazę całemi ulicami.

Organa miastowe, którym dozór nad utrzymaniem czystości wewnętrznej domów jest powierzony, widocznie nie spełniają swoich obowiązków, lub słabnieją w ich wykonaniu pod wpływem nam niewiadomym, którego nawet odgadywać nie chcemy.

Wiadomy nam jest ten bierny opór, przeciw najzbawienniejszym przepisom, pewnej klasy mieszkańców wyznania mojżeszowego i te staranie się obmyślone do sparaliżowania rozporządzeń; jednakowoż zdaje nam się że wynaleźć możnaby środki, aby usunąć złe i urzeczywistnić zamiary władzy miejskiej,

która krząta się około zaprowadzenia czystości w mieście.

Zachodzą tu rzeczywiście trudności, tego zaprzeczyć nie można, — trudności które wyradzają w prawdziwie kłopoty, gdy się zamierza wykonać rozporządzenia, potrzebne dla dobra ogółu, między populacją izraelicką, albowiem jak nam wiadomo, niesforna ta klasa, w najdrobniejszych naciskach a koniecznych, myśli być uciskaną i bierze to za dokuczanie, prześladowanie, ba nawet za nietolerancję, co niczem innem nie jest, jak wykonywaniem przepisów sanitarnych, którym nikt opierać się nie powinien.

A przecież porządek zaprowadzić trzeba, nie obzierając się na krzyki i lamenta udane, ponieważ tego wymaga dobro ogółu i chronienie od chorób, które od czasu do czasu epidemicznie rozlegają się po dzielnicach i zaułkach zamieszkałych przez izraelitów.

Magistrat, który ma władzę poruczoną w rękach, może i ma środki zaradzenia złemu; my z naszej strony pokazujemy złe, nieprzesądzając rozporządzeniom, jakieby wydano — to tylko dodać musimy, że na ajentów swoich miasto spuszczać się nie może, jak to codziennie w skutkach spostrzedz można.

— Wstęp na smętarz. W kołach kucharek krąży od kilku dni wiadomość, że na smętarzu łyczakowskim będzie w dzień zaduszny pobieraną należytość wstępu w kwocie 10. ct. od osoby. Ponieważ wieść ta przeniosła się już z kuchni do pokoju, więc uważamy za stosowne zapewnić, że zasięgaliśmy w tej mierze języka w magistracie i że podobne postanowienie jest tam wcale nieznanem. Magistrat nie mógłby powziąć takiej uchwały, ponieważ wywołałaby ona z pewnością rewolucję — możemy więc wszystkich zapewnić, że wstęp na smętarz będzie w o l n y m.

— Naiwna obrona. Panna hrabianka D. (powiatu samborskiego), licząca lat 80., oskarżyła przed sądem swego służącego o to, iż usiłował przemocą przywłaszczyć sobie i wykonywać prawa, które się zwykle tylko drogą sakramentalną nabywa. Poufałość taka jest istotnie przez kodeks potępiona i dla tego też sąd pociągnął famulusa do odpowiedzialności. Obwiniony przytoczył na swoje usprawiedliwienie, iż był w stanie nietrzeźwym, i że karygodny czyn popełnił w nocy.

— Święcenie domu. Właściciel nowo wybudowanego domu przy ulicy Łyczakowskiej, obchodził w tych dniach uroczystość święcenia nowego domu. W tym celu zaprosił wszystkich swych lokatorów i podejmował ich suto i gościnnie. Podnosimy ten fakt dla tego, bo staro-polski ten zwyczaj jest u nas niestety aż nadto rzadki.

(Mr.) **Świątobliwa agitacja przeciw oświacie ludowej.** W żeńskiej szkole ludowej u św. Anny spostrzeżono przed kilku dniami nagły i niczem nieusprawiedliwiony ubytek dzieci, a mianowicie przestało uczęszczać do szkoły, jednego dnia siedm dziewcząt częścią z 2. częścią zaś z 3. klasy. Zarządzono z tego powodu dochodzenie, które wykazało co następuje:

Przy placu św. Jura stoi klasztór Sercanek (Sacre Coeur). Owóż bogobojne panie tego klasztoru, namówiły kobietę, niejaką Moudrzejewską, aby ta udała się do rodziców, posyłających dzieci do szkoły, i wytłumaczyła im, że lepiej dzieci posyłać do szycia do klasztoru niż do szkoły. Starania tej kobiety odniosły skutek. Słyszeliśmy, że dotyczące władze zajęły się już tą sprawą i mamy nadzieję, że energiczne śledztwo wykryje winnych i położy tamę tym świętobliwym zabiegom.

Sprawy sądowe.

— C. k. Izba notarjalna we Lwowie — jest władzą autonomiczną, podobnie jak Izba adwokatów, t. j. pojedynczy jej członkowie zaszczyceni tą godnością przez swych kolegów, urząd członków Izby tej pełnią dla honoru azatem bezpłatnie. Z żalem jednak wyznać musimy, że i tutaj tak samo się dzieje, jak gdzie indziej, albowiem niektórzy z tych panów, zapomniawszy o tem, że zaszczyceni tą godnością właśnie dla tego, że za swoje czynności nie są płatni, takowe ze wszelką gorliwością wypełniać powinni, urząd ten raczej jako *malum necessarium* (konieczne złe) uważając, ile możności odciągają się od pełnienia obowiązków im poruczonych, tak, że nietylko stronom prywatnym, ale i własnym kolegom dają powód do słusznych narzekań i skarg.

W chwili gdy w dzienniku naszym, poświęciwszy osobną rubrykę dla spraw sądowych, oświadczyliśmy, że nietylko sprawozdania z rozpraw karnych podawać będziemy, lecz że przez umieszczanie podawanych nam faktów starać się będziemy, by złe wykorzenić i stać oraz w obronie pokrzywdzonych — w tej chwili, mówimy, dostarczono nam tyle faktów krzyczących nadużyć, iż umieszczając powoli jeden po drugiem — mamy niepłonną nadzieję, iż na cały tydzień a może i dłużej wystarczą, by rubrykę spraw sądowych w naszym dzienniku należycie wypełnić.

Oświadczamy z góry, że za prawdziwość każdego faktu przez nas podanego, wszelką odpowiedzialność przyjmujemy.

Z materjału nam dostarczonego wybieramy na dzisiaj jeden, który gdy do naszej wiadomości doszedł, najmocniej nas oburzył i z powodu tego postanowiliśmy przytoczyć go na samym wstępie.

Dotyczy on osoby p. Michała Morawieckiego, c. k. notarjusza i członka c. k. izby notarjalnej we Lwowie, który w kwietniu b. r., ze Złoczowa do Lwowa został przeniesiony.

Otóż p. Morawiecki, gorliwy patrjota z r. 1863 a skazany przez sąd obwodowy w Złoczowie na karę 500 zł., ponieważ będąc wybranym na s ę d z i e g o p r z y s i ę g ł e g o, nie przybył na posiedzenia, tłumacząc się że mu Izba notarjalna we Lwowie urlopu udzielić nie chce (kto tę rzecz rozumie, prawdziwie śmiać mu się zechce), otóż obywatel gorliwie pełniący obowiązki obywatelskie, tak samo zapatruje się i na swój urząd honorowy jako członek c. k. Izby nojarjalnej.

Nie dość, że powierzone mu sprawy, które jeszcze w M a j u b. r. były na porządku dziennym posiedzenia Izby notarjalnej w tym miesiącu odbytem, dotychczas, chociaż ustnie takowe na owem posiedzeniu zreferował, na pismie nie wyrobił i do ekspedycji nie oddał, to nawet sprawę obsadzenia posady notarjalnej w Glinianach, która również na dniu 20. Czerwca 1875 była na porządku dziennym, i na którem to posiedzeniu również, na referat jego ustny, uchwała przez Izbę notarjalną zapadła, do dnia dzisiejszego t. j. po upływie przeszło dwóch miesięcy nie załatwił. Coby Jego Excelencja pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie na to powiedział, gdyby doszła do wiadomości Jego podobna opieszałość ze strony którego urzędnika sądowego?

Podnosimy tę sprawę osobliwie dla tego, ponieważ, po pierwsze, stara się o tę posadę kandydat notarjalny, ojciec bardzo licznej familji, posiadający wprawdzie wszelkie ustawą notarjalną przepisane wymogi, azatem też przez Izbę notarjalną na notarjusza tamże przedstawiony, z pominięciem reszty kompetentów, nie posiadających kwalifikacji ustawą przepisanych, jednak nie posiadający ani majątku ani protekcji, któremu więc p. Morawiecki przez swoją opieszałość rażącą krzywdę wyrządza; po drugie, ponieważ p. Morawiecki wyrazić się miał, że na wypracowanie tego sprawozdania potrzebuje dwa dni czasu, co o zdolnościach jego wcale dobrze nie świadczy, albowiem wiadomo każdemu, ze sprawami takiemi obznajomionemu, że osobliwie tam, gdzie izba tylko jednego kompetenta przedstawia, sprawozdanie podobne z łatwością w pół godziny napisane być może.

Kończąc dzisiaj na tem, zapytujemy tylko jeszcze Świetną c. k. Izbę notarjalną, we Lwowie, dlaczego nie ogłasza ona w organach fachowych, jak jest Prawnik lub *Zeitschrift für das österreichische Notariat*, uchwały swoje co do propozycji przez nią na posady notarjuszów, na które konkurs był ogłoszony, postanowione, i wszak to od dawna wszystkie Izby notarjalne w całej Austrji, czynią z wyjątkiem izb notarjalnych w Galicji.

Ruch stowarzyszeń.

Ruskie Towarzystwo imienia Michała Kaczkowskiego, którego celem jest: szerzenie między ludem pracowitości, oszczędności, trzeźwości, poszanowania prawa, cudzej własności, racjonalnego gospodarstwa, przemysłu i t. p., liczy dotychczas przeszło 2000 członków, którzy rocznie wkładają 1 zł., a zatem otrzymują wydane przez Towarzystwo broszurki i książeczki. Towarzystwo to zawiązał na wzór czeskiej „Matycy ludu“ ks. Jan Naumowicz, proboszcz ze Skałatu i delegat rady państwa, którego też jest przewodniczącym. Siedzibą Towarzystwa jest dotychczas Kołomyja, są jednak głosy za przeniesieniem do Lwowa. W bieżącym roku wydało Towarzystwo trzy książeczki popularne, czwarta zaś znajduje się pod prasą.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27. Października 1875.

Barometr 731·88mm. Psychometr suchy + 3.0C. Barometr wilgotny + 2.0°C. Prężność pary 4·7mm. Wilgoć 83%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8 Temperatura powietrza + 2 4°Rm.

Barometr opada.

z dnia 28. Października 1875.

Barometr 731·85 mm., Psychometr suchy + 2·88°C Psychometr wilgotny — 2.0°C. Prężność pary 4·8. mm. Wilgoć 85%. — Zachmurzenie 9. Wiatr NW3. Ozon 8. Temperatura powietrza + 2.3°R.

Barometr idzie w górę.

Przewodnik.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godz 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godz. 6. min. 35 (pociąg lokalny)

Do Podwołoczysk: (z głównego dwórca); rano o godz. 1. min. 30 (pociąg pospieszny); w południe o godz 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny): w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa: (przez Stryj); rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godz. 5. min. 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godz. 10. min. 55 (pociąg mięszany), w nocy o godz. 9. min. 45 (pociąg czysto osobowy), wieczór o godz. 8. min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany), po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięsz.) w nocy o godz. 10 min. 13 (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (przez Stryj) wieczorem o godz. 7 min: 22 (pociąg mięsz.).

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 55 (poc. mięsz.), wieczór o godz. 10 min. 55 (pociąg mięszany).

TARYFA JAZDY

dla fiakrów parokonnych we Lwowie.

I. Jazdy pojedyńcze:

w mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się bez powrotu, lub dalszej jazdy . 30 ct

II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:

a) za pierwszy kwadrans w dzień . . 30 „
„ „ w nocy . . 45 „
b) za każdy następujący kwadrans w dzień 18 „
„ „ „ w nocy . . 25 „

Czas niedochodzący którегokolwiek kwadransa liczy za cały kwadrans.

III. Jazdy na miejsca oznaczone:

a) do łazienek Blanka (Kisielki), b) na górę Franciszka Józefa (Wysoki zamek), c) do Węglińskiego ogrodu (lasku), d) do św. Zofii e) do Żelaznej wody, f) na Wulkę, g) do stawu Pełczyńskiego i Panieńskiego, h) do Kortómówki, i) na Bajki, k) do którejbądź rogatki, l) do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się lub dalszej jazdy . . . 50 ct

IV. Jazdy szczególne:

a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei i od lub do pomieszkania gościa, podczas odchodu lub przybycia pociągów, bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu z lekkim pakunkiem a mianowicie: za jazdę fiakra w dzień lub w nocy . . . 1 złr.
Za pakunek większy, któryby obok gościa pomieścić się nie mógł i musiał być z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się 15 ct.

b) Jazdy na bale publiczne lub z balów publicznych . . . . . 80 ct.
Jeżeli w jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bale fiaker wezwany będzie do poczekania, do powrotu, albo dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.

c) Jazda z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu.

TARYFA JAZDY

dla dorożek jednokonnych I. klasy czerwoną liczbą i II. klasy żółtą liczbą ozn.

	I kl. cnt.	II k. cnt.
I. Jazdy pojedyńcze:		
W mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się i bez powrotu lub dalszej jazdy	20	15
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:		15
a) za pierwszy kwadrans w dzień .	20	22
„ „ w nocy . .	30	8
b) za każdy następujący kwadrans w dzień	10	10
„ „ „ w nocy	15	

Czas niedochodzący któregokolwiek kwadransa liczy się za pełny kwadrans.

III. Jazdy na miejsca oznaczone:

a) do łazienek Blanka (Kisielki), b) na górę Franciszka Józefa (Wysoki zamek), c) do Węglińskiego ogrodu (lasku) d) do św. Zofii, e) do Żelaznej wody, f) na Wulkę, g) do stawu Pełczyńskiego i Panieńskiego, h) do Kortómówki, i) na Bajki, k) do ktorejbądź rogatki, l) do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się lub dalszej jazdy . . . 30 — 20

IV. Jazdy szczególne:

a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei i od lub do pomieszkania gościa podczas odchodu lub przybycia pociągów, bez różnicy odległości pomieszkania gością i użytego czasu, z lekkim pakunkiem za jazdę w dzień . 40 — 30
w nocy 60 — 45
Za pakunek większy, któryby obok gościa nie mógł się pomieścić i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się . . 10 — 10

b) Jazdy na bale publiczne lub z balów 56 — 30
Jeżeli w jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bale dorożkarz wezwanym będzie do poczekania, do powrotu albo do dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.
Jazdy z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu.

— *Sprawozdanie targowe* z dnia 27. października 1875. Mierzyca pszenicy 4 złr. 6 ct. wagi 78 ft.; mierz. żyta 3 złr. 08 ct. wagi 78 ft.; mierz. jęczmienia 2 złr. 41 ct. wagi 64 ft.; mierz. owsa 2 złr. 12 ct. wagi 42 ft.; mierz. hreczki 3 złr. 18 ct. wagi 74 ft.; mierz. prosa — złr. — ct. wagi — ft.; mierz. grochu — złr. — ct. wagi — ft.; mierz. soczewicy — złr. — ct. wagi — ft.; mierz. kartofli złr. 1 ct. 30; cetnar siana 1 złr. 93 ct.; słomy 1 złr. 22 ct.; sąg drzewa twardego 16 złr. 30 ct.; miękkiego 10 złr. 50 ct. Miejski urząd targowy. Lwów dnia 27. października 1875.

Lwów, z izby handlowej 29. października.

	złr.	w. a.	złr.	w. a.
I. Akcje za sztukę.				
Kolej gal. Karola Ludwika po 200 zł.	200	—	197	50
„ Lwow.-Czern. Jassy „ „ „	138	50	136	50
Bank hip. galic. po 200 złr. .	243	—	241	—
II. Listy zastawne za 100 złr.				
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a. .	87	50	86	75
„ „ „ 4 pr. w. a. .	80	50	79	50
„ „ now. 5 pr. w. a. .	87	50	86	75
Banku hipot. galic. 6 pr. .	93	—	92	20
Gal. zakł. kred. włość 6 pr. .	100	50	99	—
Ogólnego roln. kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny . .	91	20	90	10
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galicyjskie .	89	40	88	50
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	93	50	92	20
Losy miasta Krakowa . .	15	75	14	50
Losy miasta Stanisławowa .	16	75	15	25
VI. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	26	5	16
Dukat cesarski	5	33	5	23
Napoleondór	9	6	8	96
Półimperjał rossyjski . .	9	23	9	06
Rubel rossyjski srebrny . .	1	68	1	58
Rubel rossyjski papierowy .	1	51	1	49
Talar pruski srebrny . .	—	—	—	—
Pruskie bilety ka owe . .	1	68	1	66
Srebro	105	—	103	—

Następny numer wyjdzie we środę, a we wtorek DODATEK do dzisiejszego numeru.

Wydawca: **Władysław Rapacki i Spółka.** Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Rapacki.** Z drukarni K. Pillera

Dodatek do Nru z d. 31. października.

Wtorek, dnia 2. Listopada 1875.

KURJER POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE

z wyjątkiem dni poświątecznych i poniedziałków.

Przedpłata kosztuje we Lwowie:
kwartalnie . . . 3 złr. — ct.
miesięcznie . . 1 „ — „
z odnoszeniem do domu 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową w Państwie Austryjackiem:
kwartalnie . . . 3 złr. 60 ct.
miesięcznie . . 1 „ 20 „

KUPOWAĆ MOŻNA
pojedyncze numera
w Administracji,
w składzie tytoniów zagranicznych,
w trafikach i u kolporterów.

PRZEDPŁATĘ i OGŁOSZENIA
przyjmuje:
Administracja KURJERA POLSKIEGO,
ulica Kopernika l. 9. (gdzie urząd telegraficzny)
Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.
Manuskryptów nie zwraca się.

Dziś Dzień zaduszny „ Haryona P.	Wschód słońca o godz. 6 m. 54 Zachód „ „ 4 „ 35	Długość dnia godzin 9 m. 17 Ubyło „ „ 6 „ —	Jutro Huberta B. „ Awerkya Jep.

Przedpłata wynosi w miejscu:
kwartalnie . . . . 3 złr. — ct.
miesięcznie . . . . 1 „ — „
z odnoszeniem do domu 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem:
kwartalnie . . . . 3 złr. 60 ct.
miesięcznie . . . . 1 „ 20 „

Rocznica: Dnia 2. listop. 1390. Hołd Wracisława, księcia Pomorskiego.

W DZIEŃ ZADUSZNY.

Dlaczego nie chcesz patrzeć na cmentarze,
Gdzie sto pokoleń w jednej leży urnie?
Jeżeli pójdziesz uczcić te ołtarze,
Z powrotem będziesz stąpał na koturnie,
Za tobą szepną ci, co w groby szczelnie
Rzuceni są przez bladej śmierci zamieć,
Że umierając, marli nieśmiertelnie,
Bo umierając zostawili pamięć!

A zatem wystąp z maskarady życia
I mowy grobów nie przerywaj śmiechem,
I na dzień jeden podnieś serca bicia
I głosu zmarłych bądź dziś żywem echem!
Na ten dzień jeden larwę rzuć omamień
I dziś na twarzy smętu miej rumieniec,
I idź na cmentarz i na zmarłych kamień
Miłości dłonią złóż — wspomnienia wieniec!

Ażaliż serca krzyż ten ci nie krwawi,
Co rwie do ciebie białe swe ramiona?
To może matka ciebie błogosławi,
To może twoja płacze narzeczona —
Więc przecie był ktoś co poświęcił tobie
Westchnienie duszy przed zamknięciem powiek!
To jest twej duszy część zawarta w grobie
Więc śmierć i życie nosi w sobie człowiek!

A więc z modlitwą patrz na grobów krzyże
I ucz się życia w martwem państwie cieni,
Bo tu spoczęły ludzkich duchów spiże,
Bo tu rycerze z walki wyzwoleni!
Na dnie marmurów drzemią dziś rycerze,
Co sztandar prawdy nieśli nam w potrzebie!
Więc módl się i pamięć ich niech ciebie strzeże,
I niech z marmurów spłynie duch na ciebie!

Na koniec westchnij, patrząc na mogiłę,
Gdzie pokutuje walki potępieniec,
Co samobójstwem przeciął życia żyłę...
I niech nauką będzie ci szaleniec,
Że jeśli w ciebie błyskawice strzelą,
Ty staw im czoło, walcząc na granicie —
Więc niechaj będzie twoją ewangelją:
„Memento mori — ale kochaj życie!"

Stbl.

Przewodnik.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godz 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 35 (pociąg pospieszny); rano o godz. 6. min. 35 (pociąg lokalny)

Do Podwołoczysk: (z głównego dwórca); rano o godz. 1. min. 30 (pociąg pospieszny); w południe o godz 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny): w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa: (przez Stryj); rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godz. 5. min. 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godz. 10. min. 55 (pociąg mięszany), w nocy o godz. 9. min. 45 (pociąg czysto osobowy), wieczór o godz. 8. min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany), po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięsz.) w nocy o godz. 10 min. 13 (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (przez Stryj) wieczorem o godz. 7 min: 22 (pociąg mięsz.).

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 55 (poc. mięsz.), wieczór o godz. 10 min. 55 (pociąg mięszany).

TARYFA JAZDY
dla fiakrów parokonnych we Lwowie.

I. Jazdy pojedyncze:
w mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się bez powrotu, lub dalszej jazdy . 30 ct

II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:
a) za pierwszy kwadrans w dzień . . 30 „
„ „ w nocy . . 45 „
b) za każdy następujący kwadrans w dzień 18 „
„ „ w nocy . . 25 „
Czas niedochodzący którego kolwiek kwadransa liczy za cały kwaudrans.

III. Jazdy na miejsca oznaczone:
a) do łazienek Blanka (Kisielki), *b)* na górę Franciszka Józefa (Wysoki zamek), *c)* do Węglińskiego ogrodu (lasku), *d)* do św. Zofii *e)* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego i Panieńskiego, *h)* do Kortomówki, *i)* na Bajki, *k)* do którejbądź rogatki, *l)* do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się lub dalszej jazdy . . . . 50 ct

IV. Jazdy szczególne:

a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei i od lub do pomieszkania gościa, podczas odchodu lub przybycia pociągów, bez różnicy odległości pomieszkania gościa i użytego czasu z lekkim pakunkiem a mianowicie: za jazdę fiakra w dzień lub w nocy . . . 1 złr.
Za pakunek większy, któryby obok gościa pomieścić się nie mógł i musiał być z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się 15 ct.

b) Jazdy na bale publiczne lub z balów publicznych . . . . . 80 ct.
Jeżeli w jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bale fiaker wezwany będzie do poczekania, do powrotu, albo dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.

c) Jazda z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu.

TARYFA JAZDY
dla dorożek jednokonnych I. klasy czerwoną liczbą i II. klasy żółtą liczbą ozn.

	I kl. cnt.	II k. cnt.
I. Jazdy pojedyncze:		
W mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się i bez powrotu lub dalszej jazdy	20	15
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu:		15
a) za pierwszy kwadrans w dzień .	20	22
„ „ w nocy . .	30	8
b) za każdy następujący kwadrans w dzień	10	10
„ „ „ w nocy	15	
Czas niedochodzący któregokolwiek kwadransa liczy się za pełny kwadrans.		
III. Jazdy na miejsca oznaczone:		
a) do łazienek Blanka (Kisielki), *b)* na górę Franciszka Józefa (Wysoki zamek), *c)* do Węglińskiego ogrodu (lasku) *d)* do św. Zofii, *e)* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego i Panieńskiego, *h)* do Kortómówki, *i)* na Bajki, *k)* do ktorejbądź rogatki, *l)* do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się lub dalszej jazdy . . .	30	20
IV. Jazdy szczególne:		
a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei i od lub do pomieszkania gościa podczas odchodu lub przybycia pociągów, bez różnicy odległości pomieszkania gością i użytego czasu, z lekkim pakunkiem za jazdę w dzień .	40	30
w nocy	60	45
Za pakunek większy, któryby obok gościa nie mógł się pomieścić i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się . .	10	10
b) Jazdy na bale publiczne lub z balów	56	30

Jeżeli w jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bale dorożkarz wezwanym będzie do poczekania, do powrotu albo do dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.
Jazdy z konduktem pogrzebowym liczy się według czasu.

Lwów, z izby handlowej 1. października.

	złr.	w.	złr.	a.
I. Akcje za sztukę.				
Kolej gal. Karola Ludwika po 200 zł.	200	—	197	50
„ Lwow.-Czern. Jassy „ „ „	138	50	136	50
Bank hip. galic. po 200 złr. .	243	—	241	—
II. Listy zastawne za 100 złr.				
Tow. kred. gal. 5 pr. w. a. .	87	50	86	75
„ „ „ 4 pr. w. a. .	80	50	79	50
„ „ now. 5 pr. w. a. .	87	50	86	75
Banku hipot. galic. 6 pr. .	93	—	92	20
Gal. zakł. kred. włość 6 pr. .	100	50	99	—
Ogólnego roln. kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny . .	91	20	90	10
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galicyjskie .	89	40	88	50
Pożyczka kraj. z r. 1873 po 6 pr.	93	50	92	20
Losy miasta Krakowa . .	15	75	14	50
Losy miasta Stanisławowa .	16	75	15	25
VI. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	26	5	16
Dukat cesarski	5	33	5	23
Napoleondór	9	6	8	96
Półimperjał rossyjski . .	9	23	9	06
Rubel rossyjski srebrny . .	1	68	1	58
Rubel rossyjski papierowy .	1	51	1	49
Talar pruski srebrny . .	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe . .	1	68	1	66
Srebro	105	—	103	—

Cena egzemplarza 5 ct. — Cały dochód przeznacza się na rzecz Towarzystwa św. Józefa z Arymatei.

OBRAZY

olejno drukowane i

DYWANY

Angielskie (Tapestry & Velvel), Zwierciadła, Karnisy, Pająki kryształowe

dla odświeżenia pomieszkań przy nadchodzącej jesiennej porze

za wypłatą ratami

daje pierwszy Skład tych przedmiotów

Plac Maryacki Nr. 6.

obok Księgarni F. H. Richtera

WE LWOWIE.

GRUNTOWNIE

i pod dyskrecją leczy wszelkie słab. tajemnicze

LEKARZ

prakt. medyc., chirurg. i położnictwa

J. Kurpiel

mieszkający przy ulicy Sobieskiego l. 12. gdzie „Gazeta Narodowa" I. piętro,

ordynuje od godz. 9. do 12. przed, od 2. do 5. po południu.

Niemocy (impuissance) zaradza najskuteczniej. Zamiejscowym listownie.

Leon Orlewicz

we Lwowie, Nowy swiat liczba 25.

poleca:

Młynki własnego wyrobu z 10 ratami po . . 85 złr.
Młócarnie ręczne . 120 „
„ z kierat. 2konne 280 „
„ „ 4konne 650 „
„ „ 5konne 875 „

Sieczkarnie.

Ręczna mała HCI . 45 złr.
„ na 2 gatunki sieczki większa, znak (HLB) CDC 75 złr.
Sieczkarnia nr. 3 C ręczna lub kieratowa . . . 170 złr
Sieczkarnia nr. 4 duża wyłącznie do kieratu . . . 2:0 złr.

Szarpacze do jarzyn.

Ręczny mały . . . 35 złr.
Ręczny Bentalla . 70 „
Kosz werecki . . 120 „

Oprócz tych ma zawsze na składzie **pługi** a la Zugmajer — **Ruchadła** czeskie — **Widaczy — Extyrpatory — Koleśnicy — Sieczkarnie**, każdej wielkości i wiele tu niewyszczególnionych maszyn po bardzo nizkich cenach,

Z gwarancją

Zaraz są w kamienicy pod l. 23. przy ulicy Stryjskiej, do wynajęcia **4 pokoje z kuchnią** i przynależytościami w parterze.

Bliższa wiadomość w handlu p. Bonifacego Stillera.

Spółka robót asfaltowych

Z MATERJAŁU KRAJOWEGO

W KROSNIE.

ma honor zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, iż otwierając temi dniami Filię swej fabryki we Lwowie, powierzyła reprezentacją tejże: Panu **Ignacemu Hercog** przy placu Bernadyńskim Nr. 11. I. piętro, który jako wyłącznie umocowany, zawiera imieniem Spółki wszelkie umowy i udziela dotyczących objaśnień.

Najlepsze i najtańsze

Lornety teatralne

poleca

skład c. k. nadwornego optyka

J. NEUHOEFERA

ulica Karola Ludw. l. 9. Róg Sykstusk.

Tamże w wielkim wyborze cwikiery, termometry, barometry, reisceigi i inne podobne artykuły po cenach fabrycznych.

Reparacje uskutecznia w najkrótszym czasie.

Towarzystwo

GAL. KASY ZALICZKOWEJ

21. Ulica Halicka,

przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności

od jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je
po **6%** z 3-dniow. wypowiedzen.
po **7%** z 14- „ „
po **8%** z 30- „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.

Eppilepsie (Fallsucht) heilt brieflich der Spezialarzt *Dr. Kiltisch*, Dresden, Neustadt. Bereits 8.000 mit Erfolg behandelt.

SPRZEDAŻ DRZEWA OPAŁOW.

przy ul. Kleparowskiej pod l. 18.

Zamówienia przyjmuje **główna trafika Nr. 1.** ul. Halicka l. 4.

TOWARY Z WYSTAWY

światowej!

Tylko za
5. zł. a. w.

dostać można następujące przedmioty uwieńczone na wystawie światowej!

a to:

2 sztuk ozdobnych czysto japońskich doniczek na kwiaty,
1 „ elegancki salonowy kosz na kwiaty z subtelnie szlifowanych pereł.
2 „ bronzowe świeczniki salonowe,
1 „ delikatny dzwonek stołowy z nowego złota,
1 „ elegancki jedwabny wachlarz-Victor.
1 „ bogato w złoto ozdobne album fotograficzne,
12 „ c. k. patentowanych łyżek Brytania,
12 „ c. k. patentowanych Brytania łyżeczek do kawy,
1 „ c. k. patentowana chochla Brytania,
c. k. patentowana Brytania do mleka 34 sztuk

Jako znak prawdziwości, przydany jest każdej Brytania łyżce c. k. patent, nie mniej udziela się gwarancję za dobrą jakość i trwałość przedmiotu.

Wszystkie te 34 sztuk nader ozdobnych pięknych, i bajecznej taniości, pozostałości z wystawy światowej, kosztują razem tylko 5 złr. a. w.

Dostać można w głównym składzie GRAND-MAGASIN,

Blau et Kann.

Wiedeń I. Schwib, Bogengasse 1

Przesyła się za zaliczką pocztową

Obeznany z gospodarką wiejską, mogący się najlepszemi świadectwami wykazać poszukuje posady ekonoma. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera polskiego".

Lokal na trafikę lub sprzedaż pieczywa jest do wynajęcia przy ulicy Sobieskiego l. 3.

Towarzystwo kredytowe

miejskie

udziela członkom swym pożyczki hipoteczne, gminne i zaliczki, wydaje

6% Listy dłużne

i przyjmuje tak w Biurze centralnem we Lwowie, jak i w Biurach ajencyjnych okręgowych i powiatowych,

WKŁADKI OSZCZĘDNOŚCI

od jednego złr. począwszy, na książeczki i marki wkładkowe:

procentując je po 6% z 14 dn. wypow.
„ „ 7% „ 30 „
„ „ 8% „ 60 „

Biuro Towarzystwa we Lwowie,

Ulica Wałowa l. 2.

Dyrekcja.

Za staraniem urzędu targowego

Najtańsze
MIĘSO wołowe

z bydła tuczonego, **tutejszego bicia**, sprzedaje w jatce nowo urządzonej, w zabudowaniu dawnej jatki Krakowskiej, po cenach znacznie zniżonych a to:

Funt	polędwicy	rzetelnej wagi wiedeńskiej	32 centy
„	pieczeni i rozbratla		28 „
„	mięsa tylnego		25 „
„	mięsa przedniego		20 „

Lwów dnia 26. października 1875.

M. Feld.

PIWIARNIA TĘCZYŃSKA

(przy placu Bernardyńskim)

poleca wystałe piwo z browaru w TĘCZYNIE na szklanki i w butelkach. Tańsze i lepsze jak inne. Co czwartku i niedzieli

wyborne flaczki.

Wydawca: **Władysław Rapacki i Spółka.** Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Rapacki.** Z drukarni K. Pillera.